

Sygn. akt IX Ca 490/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Borowska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko D. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 1521/16,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1. 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Agnieszka Żegarska Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski

**Sygn. akt IX Ca 490/18**

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 25.000,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. od 5 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego roszczenia powód wskazał, że strony są byłymi małżonkami, a przedmiotem postępowania jest rozliczenie nakładów poczynionych przez powoda na majątek osobisty pozwanej poczynionych przed zawarciem związku małżeńskiego, tj. rozliczenie wartości wykonanych remontów w mieszkaniu pozwanej, stanowiącej składnik jej majątku osobistego oraz zwrot kwoty 2.000,-zł, którą powód wyłożył, jako kaucję na zakup mieszkania przez pozwaną.

Powód ponadto podał, że większość środków pochodziła z jego majątku osobistego. Jedną z zaciągniętych pożyczek strony spłaciły w części po ślubie w kwocie 8.000,-zł.

Pozwana wnosząc o oddalenie powództwa podniosła, że wbrew twierdzeniom powoda nie wpłacała jakiegokolwiek kaucji przy zakupie mieszkania. Sytuacja majątkowa powoda nie pozwalała mu też na samodzielne sfinansowanie remontu mieszkania pozwanej, która posiadała pieniądze z pożyczek z zakładu pracy oraz pomoc od rodziny. Pozwana nie kwestionowała udziału powoda w pracach remontowych, jednakże wskazała, że był on mniejszy niż to deklarował w pozwie powód. W pierwszej kolejności pozwana wskazała, że godziny pracy powoda uniemożliwiały mu udział w pracach remontowych w deklarowanym przez niego zakresie. Po drugie, pozwana podała, że większość prac była wykonywana przy pomocy innych osób, które otrzymywały za to wynagrodzenie. Po trzecie, pozwana wskazała, że łączny koszt remontu wyniósł 37.580,97,-zł. Po czwarte, pozwana argumentowała, że wszelkie świadczenia po stronie powoda były uzasadnione wspólnymi relacjami stron, które założyły rodzinę.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12.050,-zł z ustawowymi odsetkami od 3 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygając o kosztach procesu, stosunkowo je rozdzielając w 51,80% obciążając powoda i w 48,20% pozwaną.

Sąd ten ustalił, że:

- strony w roku 2006 pozostawały w związku konkubenckim. W tym czasie pozwana była pracownikiem Sądu Okręgowego w Olsztynie, a jej miesięczne zarobki kształtowały się na poziomie 2.100,-zł netto. Powód zatrudniony był oficjalnie na pół etatu w zakładzie złotniczym, jednak faktycznie pracował w pełnym wymiarze czasu;

- pozwana podjęła decyzję o zakupie mieszkania w celu zamieszkania w nim z powodem i założenia rodziny;

- w dniu 9 stycznia 2006r. pozwana przed notariuszem A. B. w kancelarii notarialnej w O. zawarła umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ul. M. (...) (...) Przedmiotowe prawo nabyła za cenę 138.000,-zł, z czego kwotę 500,-zł uiściła tytułem zadatku przed zawarciem umowy. Cena sprzedaży została pomniejszona o 2.000,-zł, które powód przekazał pozwanej na zaliczkę dla zbywcy.

- kupione przez pozwaną mieszkanie wymagało remontu, który trwał ok. 2 lat. Remont wykonywany był przy pomocy znajomych stron, zatrudnionych fachowców oraz powoda, który pracował przy remoncie po pracy oraz w weekendy. Pozwana zajmowała się sprzątaniami i wynoszeniem gruzu z mieszkania.

- w trakcie remontu strony mieszkały u rodziców powoda;

- strony funkcjonowały jak małżeństwo, prowadziły wspólne gospodarstwo i wspólnie zarządzały swoimi majątkami. Wszelkie dochody uzyskiwane przez strony z jakichkolwiek źródeł były przez nich wspólne wykorzystywane na swoje utrzymanie i wspólne inwestycje, w tym remont opisanego mieszkania. Strony podejmowały wspólne decyzje dotyczące tej inwestycji. Powód uzyskiwane wynagrodzenie za pracę przekazywał pozwanej, która w uzgodnieniu z nim zarządzała finansami;

- strony zamierzały założyć rodzinę i zamieszkać wspólnie w mieszkaniu pozwanej;

- w lokalu powódki dokonano m.in. następujących prac: wyburzenie pawlaczy, wyburzenie ścianki między łazienką, a przedpokojem, wykucie otworu drzwiowego od strony kuchni do średniego pokoju, wywiezienie gruzu, skuwanie sufitu, zabicie w łazience glazury i terakoty, wylewka w dużym pokoju samopoziomująca, zmniejszenie ilości żeberek, a w jednym pokoju wymiana grzejnika, wymiana instalacji elektrycznej, hydraulicznej i gazowej, remont łazienki obejmujący położenie glazury i terakoty, biały montaż, wykonanie zabudowy, montaż drzwi od łazienki, położenie płytek podłogowych w przedpokoju i kuchni, wymiana okien wraz z parapetami, wymiana parkietu w dużym i średnim pokoju, malowanie ścian, usunięcie narożników przy suficie, które wcześniej były zrobione na okrągło, przesunięcie

ściany łączącej łazienkę z ubikacją, zmiana organizacji ścian, wykucia pod przewody elektryczne, wymiana drzwi wejściowych;

- remont mieszkania zakończył się w maju 2008r. Uczestnicy wydali na remont szacunkowo ok. 60.000,-zł.

- pozwana pismem z dnia 28 kwietnia 2008r. zgłosiła Spółdzielni Mieszkaniowej w O. administrującej budynkiem, że od dnia 15 maja 2008r. wraz z nią w lokalu będzie zamieszkiwał powód.

- strony zamieszkały w wyremontowanym mieszkaniu i korzystały z wykonanych udogodnień;

- powód nie uiszczał jakiegokolwiek czynszu pozwanej z tytułu korzystania z lokalu.

- w dniu 27 września 2008r. strony zawarły związek małżeński, który wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 30 marca 2015r. w sprawie o sygn. I C 434/14 został rozwiązany przez rozwód.

- w dniu 25 marca 2009r. doszło do przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. M. (...) (...) w prawo własności nieruchomości.

- w dniu 22 listopada 2016r. przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawie o sygn. X Ns 577/16 o podział majątku wspólnego strony zawarły ugodę, na mocy której powód zatrzymał niektóre ruchomości, a pozwana zobowiązała się do dopłaty na rzecz powoda kwoty 15.500,-zł. Ugoda wyczerpywała wszelkie roszczenia z tytułu podziału majątku wspólnego pomiędzy stronami. Nie było sporu pomiędzy stronami, co do tego, że ich udziały w majątku wspólnym były równe. Strony w tamtym postępowaniu nie zgłosiły roszczeń w ramach rozliczeń pomiędzy majątkami osobistymi.

- na skutek przeprowadzonych przez strony remontów w mieszkaniu nr (...) położonym przy ul. M. (...) (...) w O. wartość nieruchomości wzrosła o 24.100,-zł w stosunku do wartości, jaką nieruchomość przedstawiałaby, gdyby remontu nie przeprowadzono.

Mając tak poczynione ustalenia Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd ten oparł się na treści złożonych przez strony dokumentach oraz zeznaniach zawnioskowanych świadków oraz samych stron. W zakresie wiadomości specjalnych niezbędnym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości – P. S..

Sąd I instancji przyjął, że przedstawienie różnicy aktualnej wartości lokalu powódki w stanie sprzed remontu, jak i w stanie po remoncie (a przed zawarciem przez strony związku małżeńskiego) uwzględnia istotne okoliczności wynikające z działań stron. Sąd ten miał na uwadze również fakt, że po wstąpieniu w związek małżeński strony wspólnie zamieszkały w lokalu i korzystały z jego wyposażenia. Wspólnie zatem eksploatowały i uczestniczyły w procesie „amortyzacji” uzyskanych w wyniku remontu dóbr.

W tej sytuacji Sąd I instancji przyjął, że zlecona biegłemu wycena różnicy wartości mieszkania pozwanej powstałych na skutek remontu przeprowadzonego przed zawarciem przez strony związku małżeńskiego jest prawidłowa i niejako uwzględnia korzyść, jaką powód uzyskał z nieodpłatnego korzystania z lokalu pozwanej.

W dalszej części Sąd Rejonowy zauważył, że strony w okresie, w którym był przeprowadzany przedmiotowy remont żyły w nieformalnym związku konkubenckim i funkcjonowały jak małżeństwo, a wszelkie posiadane przez nich środki finansowe przeznaczali na wspólne gospodarstwo domowe, jakie już wówczas tworzyli. Strony wspólnie zarządzały też posiadanymi wtedy majątkami osobistymi. Strony w ramach tego związku wzajemnie sobie pomagały, świadczyły też osobistą pracę wzajemnie na swoją rzecz. Strony nie dokonywały na bieżąco szczegółowego rozliczania ponoszonych wydatków w ramach związku, który tworzyli.

To wszystko zdaniem Sądu I instancji uzasadniało wniosek, że udziały stron w nakładach poczynionych na mieszkanie pozwanej w postaci remontu były równe.

W ocenie Sądu tego tak należy traktować ówczesnie zgodną, dorozumianą wolę stron. Niezależnie zatem od tego, w jakich kwotach środki na przeprowadzenie remontu pochodziły z majątku osobistego każdej ze strony i w jakim stopniu każda z nich osobistą pracą przyczyniła się do przeprowadzenia tego remontu, zasadne jest przyjęcie, że strony w równym stopniu przyczyniły się do wzrostu wartości mieszkania pozwanej. Jeśli bowiem nawet wystąpiły dysproporcje w finansowaniu tego remontu z poszczególnych majątków osobistych, zdaniem Sądu I instancji, odbywało się to zgodnie z ówczesną wolą stron i należałoby taką ewentualną dysproporcję traktować, jako nieodpłatne przysporzenie. Strony bowiem w tamtym czasie tworzyły – jak należy przyjąć – zgodny związek, nie zgłaszały w stosunku do siebie żadnych roszczeń i zaraz po remoncie zawarły związek małżeński i zamieszkały w wyremontowanym lokalu.

Sąd Rejonowy przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy można uznać, że dokonany przez powoda nakład na mieszkanie pozwanej stanowi nienależne świadczenie, którego zamierzony cel ostatecznie nie został osiągnięty, a zatem – zgodnie z przepisem art. 405 w zw. z art. 410 § 1 kc – pozwana jest obowiązana do zwrotu jego wartości.

W tej sytuacji Sąd I instancji uznał, że wartość mieszkania pozwanej według aktualnych cen na skutek remontu przeprowadzonego przez strony wzrosła o 24.100,-zł, dlatego obecnie pozwana jest zatem wzbogacona kosztem powoda o kwotę 12.050,-zł stanowiącą wartość połowy nakładów poczynionych na jej mieszkanie przez powoda i taką też kwotę – zdaniem tego Sądu – obowiązana jest zwrócić powodowi.

O odsetkach ustawowych Sąd I instancji orzekł zgodnie z art. 455 kc, ponieważ powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu (5 maja 2016r.). Według tego Sądu powód nie wskazał tego, że uprzednio wzywał pozwaną do zapłaty, dlatego nie sposób uznać, aby już w dacie wniesienia pozwu pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia. Odpis pozwu został pozwanej doręczony w dniu 2 sierpnia 2016r. (k. 41), dlatego najwcześniej od dnia następnego można uznać pozwaną za pozostającą w opóźnieniu z zapłatą.

W tym stanie rzeczy, na podstawie powołanych przepisów, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12.050,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 sierpnia 2016r., a w pozostałej części powództwo oddalił.

Stosownie zaś do przepisu art. 108 § 1 kpc Sąd ten rozstrzygnął o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Sąd Rejonowy nałożył na strony obowiązek poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych i kosztów procesu w stosunku do wyniku procesu uznając, że pozwaną powinno obciążać 48,2 % kosztów, zaś powoda 51,8 % (pkt III wyroku).

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, która zaskarżyła orzeczenie w części, tj. w punktach I i III.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na:

a) bezpodstawnym daniu wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że przekazał pozwanej kwotę 2.000,-zł tytułem zaliczki dla zbywcy nieruchomości przy ul. (...) w O., podczas gdy zeznania te nie znalazły potwierdzenia w pozostałych

dowodach zgromadzonych w sprawie i nic nie przemawiało za uznaniem ich za wiarygodne;

b) niewłaściwym uznaniu, że remont mieszkania pozwanej kosztował łącznie ok. 60.000,-zł, podczas gdy koszty remontu w przeciągu 2 lat wyniosły 37.580,97,-zł;

c) niezasadnym przyjęciu, że w okresie, kiedy strony pozostawały w związku powód przeznaczał wszelkie dochody na wspólne inwestycje, w tym remont mieszkania należącego do pozwanej, podczas gdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że powód nie osiągał dochodów, które pozwoliłyby mi na czynienie jakichkolwiek inwestycji na poczet nieruchomości należącej do pozwanej;

d) bezpodstawnym przyjęciu, że udziały stron w kosztach remontu mieszkania należącego do pozwanej były równe, a ewentualne dysproporcje należy traktować, jako nieodpłatne przysporzenie, podczas gdy to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zarówno faktu, że czynione były jakiegokolwiek nakłady, jak również ich rzeczywistej wartości, wobec czego brak było podstaw do przyjęcia istnienia jakiegokolwiek nieodpłatnego przysporzenia ze strony pozwanej, a tym bardziej równych nakładów stron na poczet remontu;

## II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 6 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie skutkujące uznaniem, że powód udowodnił, że czynił nakłady na rzecz nieruchomości należącej do pozwanej, mimo że powód nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających zarówno fakt czynienia, jak i zakres nakładów, które miały być czynione na nieruchomość należącą do pozwanej;

2. art. 226 § 1 w zw. z art. 230 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie i nieuwzględnienie przy ustalaniu kwoty nakładów czynionych przez powoda korzyści, jakie powód osiągnął mieszkając nieodpłatnie w lokalu należącym do pozwanej;

3. art. 405 w zw. z art. 410 § 1 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że nakład powoda na mieszkanie pozwanej stanowił nienależne świadczenie, którego cel nie został osiągnięty, podczas gdy w niniejszej sprawie nie można mówić o nienależnym świadczeniu z uwagi na wyłączone uregulowanie kwestii nakładów posiadacza rzeczy przez przepisy art. 226-230 kc, jak również z uwagi na fakt, że cel zamierzony przez powoda, tj. uzyskanie miejsca zamieszkania dla siebie i rodziny został osiągnięty.

Mając to na uwadze pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części oraz oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Pozwana wniosła również ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Kontrola instancyjna doprowadziła Sąd II instancji do przekonania, że ustalenia faktyczne i przyjęte rozstrzygnięcie prawne dokonane przez Sąd Rejonowy jest prawidłowe i odpowiada prawu. Wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia i wywody zostały przeprowadzone na podstawie poprawnej analizy dowodów oraz podanej tam podstawy prawnej, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, jak również jurydycznej. Sąd I instancji wskazał, jakie fakty uznał za potrzebne do ukierunkowanego we wniosku i żądanego rozstrzygnięcia oraz na jakich przesłankach oparł swoją decyzję.

W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze wskazanych wywodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, Legalis nr 362243, wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, Lex nr 1165079).

Na początku należy zauważyć, że podniesione w zarzutach okoliczności związane z ustaleniami dotyczącymi szacunkowych wydatków poniesionych przez strony na remont mieszkania oraz kwestia uiszczenia zaliczki na zakup tego lokalu nie miały znaczenia przy rozstrzygnięciu sprawy, w tym przede wszystkim, co do wysokości zasądzonego świadczenia.

W tej sytuacji te okoliczności przy uwzględnieniu, że apelację złożyła pozwana, nie będą przedmiotem dalszej analizy.

Nie są skuteczne zarzuty pozwanej odnośnie przeznaczania przez strony dochodów na remont spornego mieszkania i ich wysokości oraz tego, że te nakłady były równe.

W tym zakresie sformułowane zarzuty w apelacji nie odnoszą się do konkretnych dowodów, które zostały zakwestionowane w tym środku zaskarżenia, dlatego takie ogólne zarzuty są jedynie polemiką z ustaleniami i oceną dowodów dokonywaną przez Sąd I instancji w ramach uprawnień sądu wynikających z dyspozycji art. 233 § 1 kpc.

Trzeba zauważyć na to, żeby skutecznie zarzucić jego naruszenie, skarżący powinien wskazać, jakie konkretne dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd błędnie uznał za wiarygodne, bądź niewiarygodne i w czym przy tej ocenie przejawiało się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Samo wskazanie „zebranego materiału” nie daje podstawy do weryfikacji oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002r., I CKN 132/01, Lex nr 572028).

Ponadto, co do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 kpc wskazać należy, że do skutecznego postawienia tego zarzutu skarżący obowiązany jest wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dopóki, więc skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 kpc Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości, co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeśli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 kpc nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Należy w tym miejscu podkreślić, że strona, która chce podważyć swobodną ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny nawet, jeśli jest ona przekonywująca.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu odwoławczego wszelkie zarzuty pozwanej w tym zakresie stanowią klasyczną polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd pierwszej instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej niż przyjął sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Apelująca nie przedstawiła argumentów przemawiających za uznaniem, że okoliczności podawane przez powoda były niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. W ocenie Sądu odwoławczego wnioski, które Sąd I instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego są logiczne i prawidłowe.

Odnośnie kolejnego zarzutu naruszenia prawa materialnego trzeba wskazać, że jest również nieskuteczny zarówno z uwagi na jego formę, jak i merytoryczną jego treść.

Odnośnie zarzutu naruszenia prawa materialnego należy zwrócić uwagę, że apelująca formułuje zarzut naruszenia prawa materialnego i uzasadnia to naruszenie porównując własny - przez siebie ustalony - stan faktyczny z powołanymi przepisami prawnymi.

Pozwana w apelacji wskazuje bowiem, że powód nie poczynił nakładów na mieszkanie pozwanej, co jest nawet sprzeczne z jej zeznaniami oraz zeznaniami świadków I. R., I. S., Z. A., T. S., M. T., A. J., D. K. i R. S..

Takiego ustalenia nie poczynił Sąd I instancji.

W tych warunkach jest to zabieg niedopuszczalny i nieskuteczny. Odwrotnie Sąd ten przyjął, że powód udowodnił, co do zasady swoje roszczenie, zaś jego wysokość Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłego, które zweryfikowała zakres bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że naruszenie prawa materialnego nie może być uzasadniane błędami w zakresie ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010r., II CSK 352/09, Legalis numer 338396 i Małgorzata Manowska, Apelacja w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2013, s. 97).

W tych warunkach tak wywiedziony zarzut naruszenia prawa materialnego nie mógł być uwzględniony.

Nieuzasadniona jest także podstawa naruszenia prawa materialnego – art. 6 kc. Przepis ten, ustanawiający zasadę rozkładu ciężaru dowodu, nie może doznać naruszenia polegającego na "dowolnej ocenie dowodów", czy naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż materii takiej w ogóle nie dotyczy: skoro w apelacji tak właśnie - błędnie formułuje się zarzut naruszenia art. 6 kc, w istocie przesądza to o jego bezskuteczności. Nawiązując do wywodów uzasadnienia apelacji, trzeba stwierdzić, że Sąd prawidłowo przyjął, że powoda obciążał dowód wykazania, iż poczynił nakłady ze swojego majątku osobistego na mieszkanie pozwanej, które było jej majątkiem osobistym (z tego faktu wywodził on skutki prawne) oraz - wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącej - że pozwaną obciążał dowód obalenia ww. okoliczności, czemu pozwana nie podolała. Sąd przyjął, zatem rozkład ciężaru dowodu zgodnie z regułą ustanowioną w art. 6 kc. To zaś, które z faktów i z jakich względów zostały przez Sąd uznane za udowodnione, nie jest tym przepisem objęte (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2000r., V CKN 64/00, Legalis nr 47729).

Na marginesie należy zauważyć, że kwestia rozliczeń pomiędzy konkubentami była już wielokrotnie przedmiotem rozważań w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie, lecz nie został dotychczas wykształcony jednolity pogląd, według jakich zasad powinny następować tego rodzaju rozliczenia. Wyjaśnione zostało jedynie w sensie negatywnym, że do stosunków między konkubentami, nawet wówczas, kiedy konkubinaty realizowany jest, jako związek treściowo odpowiadający związkowi małżeńskiemu, nie można stosować odpowiednio przepisów o stosunkach majątkowych małżeńskich. Takie stanowisko, zapoczątkowane uchwałą z dnia 2 lipca 1955r., nadal pozostaje aktualne w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Oparte jest na założeniu, że zawarty zgodnie z prawem związek małżeński podlega szczególnej ochronie, wyrażającej się objęciem stosunków między małżonkami specjalną regulacją, zawartą w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, normującą także w sposób odrębny od innych stosunków cywilnoprawnych stosunki majątkowe między nimi.

W odróżnieniu od związku małżeńskiego, będącego instytucją prawną, związek pozamałżeński sam przez się nie wywołuje żadnych skutków o charakterze prawnomajątkowym między osobami, które w związku takim pozostają. Jeśli między konkubentami powstają stosunki prawnomajątkowe, prawa i obowiązki stąd wynikające oceniać należy na podstawie przepisów właściwych dla tych stosunków.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż strony nie nabyły żadnego przedmiotu na współwłasność. Powód nie podnosił, że sporny lokal, bądź inne ruchomości nabył na współwłasność z pozwaną. Podnosił, że czynił jedynie nakłady z majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej i w chwili obecnej - wobec ustania konkubinatu - domaga się rozliczenia tych nakładów wskazując, że podstawą prawną jego roszczenia stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu – art. 405 kc zgodnie, z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Zdaniem Sądu I instancji, adaptacja i koszt przeprowadzonych remontów, urządzenia spornego lokalu zostały przeprowadzone również z pieniędzy pochodzących od powoda. Twierdzenia pozwanej, jakoby koszt te w całości pokryła sama nie mają potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W takiej, więc sytuacji konieczne jest poszukiwanie podstaw rozliczeń w obrębie określonych instytucji prawa cywilnego.

Rozliczenia pomiędzy byłymi konkubentami mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z członków nieformalnej wspólnoty osobisto-majątkowej do powiększenia majątku drugiego z nich.

W szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z konkubentów przez drugiego partnera, chyba, że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 sierpnia 2016 r., I ACa 748/15, Legalis nr 1522778).

Wymaga to każdorazowo uwzględnienia konkretnych okoliczności sprawy oraz specyfiki wynikającej ze splotu stosunków osobisto-majątkowych, ukształtowanych w ramach danego związku. Wszystkie rozliczenia na gruncie prawa cywilnego powinny być, bowiem dokonywane na podstawie przepisów odpowiednich do treści stosunków ukształtowanych w relacjach między określonymi podmiotami. Jedną z instytucji prawa cywilnego, która w może zostać wykorzystana do rozliczenia konkubinatu, jest bezpodstawne wzbogacenie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niemal jednolicie przyjmuje się, że do rozliczenia konkubinatu, w tym nakładów dokonanych przez konkubentów na majątek jednego z nich, mogą mieć zastosowanie przepisy art. 405 i nast. kc, chyba, że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (porównaj między innymi uchwały z dnia 30 września 1966 r., III PZP 28/66, OSNCP 1967/1/1, z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69, z dnia 27 czerwca 1996 r., III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145 oraz wyroki z dnia 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74, z dnia 16 maja 2000r., V CKN 32/00, OSNC 2000/12/222, z dnia 7 maja 2009r., sygn. akt IV CSK 27/09, Legalis nr 264464).

W warunkach niniejszej sprawy realizacja celu w postaci wspólnego życia, tworzenia wspólnego związku, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego stwarzała podstawę do współfinansowania remontu mieszkania zakupionego przez pozwaną. Nie może być to utożsamiane z jakimkolwiek węzłem obligacyjnym. Cel ten odpadł wskutek konfliktu stron i definitywnego rozstania.

W tej sytuacji nie mógł być dalej realizowany, dlatego powód mógł żądać zwrotu równowartości korzyści, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Należy podkreślić, że świadczenie, jako zachowanie zmierzające do wykonania zobowiązania stanowi jego przedmiot.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1997r., III CKN 162/97 (OSNC 1998/2/31), w odróżnieniu od innych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia, sytuacje objęte art. 410 kc zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. Jeżeli określone przesunięcie majątkowe nie jest wynikiem świadczenia, nie powstaje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, lecz jedynie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych (art. 405-409 kc).

W konsekwencji nie może znaleźć zastosowania regulacja art. 411 kc jako odnosząca się wyłącznie do świadczenia nienależnego. Powód przekazując pieniądze na remont mieszkania pozwanej, a pozwana przyjmując je, czynili to tylko ze względu na cel, jakim było pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim. Pomimo więc braku elementów, które pozwalałyby na uznanie, że strony zawarły umowę (niezależnie od jej charakteru), nie sposób powiedzieć, że powód miał pełną świadomość braku podstaw do dokonywania przysporzeń. Upatrywać ich bowiem należy właśnie w niebędącym umową porozumieniu odnośnie realizacji celu związanego z konkubinatem. Ostatecznie więc nie zaistniały przesłanki do wyłączenia możliwości domagania się przez powoda zwrotu korzyści, które uzyskała pozwana bez podstawy prawnej.



Podzielić przy tym należało ustalenia Sądu I instancji, co do zakresu bezpodstawnego wzbogacenia rozumianego, jako wartość poczynionych nakładów, co zostało zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, istnienie związku o charakterze konkubenckim często określane, jako prowadzenie tzw. wspólnego portfela uzasadnia ustalenie, że strony w sposób ścisły nie rozdzielały dochodów i zakresu finansowania. Brak rozdzielania dochodów i ponoszonych wydatków pozwala przyjąć, że te wydatki były jednakowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011r., IV CSK 11/11, Legalis nr 464087, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007r., IV CSK 301/07, OSNC 2009/2/29, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2015r., I ACa 233/15, Legalis nr 1271250).

Wartość nakładów powinna być więc podzielona na pół. Nie chodzi przy tym o domniemanie prawne z kodeksu rodzinnego właściwe dla stosunków małżeńskich, lecz o domniemanie faktyczne, co do równego zakresu współfinansowania remontu spornego mieszkania.

Na koniec należy podkreślić, że jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to w razie uwzględnienia powództwa zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, czyli zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacenia i cen z daty wyrokowania, co wynika z dyspozycji art. 405 kc w zw. z art. 316 kpc i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015r., IV CSK 565/14, LEX nr 1778868 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016r., II CSK 302/15, LEX nr 2010216).

W tej sytuacji należy uznać, że przyjęta przez Sąd Rejonowy podstawa rozliczenia stron odpowiada postaci i treści stosunków, jakie - w świetle ustaleń faktycznych - istniały pomiędzy powodem i pozwaną w czasie trwania ich związku.

W tych warunkach rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe i odpowiada prawu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej na podstawie art. 385 kpc.

Na koniec należy wskazać, że wniosek zawarty w apelacji pozwanej o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji nie spełnia wymogów z art. 386 § 2-4 kpc, ponieważ nie zawiera nawet w tej części żadnej argumentacji, która powinna być zawarta chociażby w uzasadnieniu apelacji.

O kosztach procesu za II instancję, Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska